

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że nieważna jest umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), sporządzona 25 stycznia 2007 r. a zawarta 29 stycznia 2007 r. między powódką K. R. a pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki 175.246,48 (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy dwieście czterdzieści sześć i 48/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki, jako zwrot kosztów procesu, kwotę 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powódka K. R. w pozwie z 25 stycznia 2023 r. wniosła, po pierwsze, o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 25 stycznia 2007 r. zwartej przez nią z pozwanym Bankiem (...) SA z siedzibą w W., a po drugie, o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 175.246,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka, jako ewentualne w stosunku do żądania ustalenia, zgłosiła żądanie ustalenia nieważności bądź bezskuteczności postanowień § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy o kredyt. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że 25 stycznia 2007 r. zawarła z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) na kwotę 161.600 zł. Zgodnie z umową, kredyt był przeznaczony na budowę domu. Zawarła ją jako konsumentka. Dom służy do zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych. Umowa zawiera nieważne postanowienia, rażąco naruszające prawa konsument. Są to § 2 ust. 2 i § 7 ust 1, dotyczące indeksowania kredytu do waluty CHF i spłaty rat w złotych przy zastosowaniu kursów ustalanych jednostronnie przez pozwanego. Umowa nie ustanawia żadnego limitu jej odpowiedzialności. Od daty zawarcia umowy spłaca kredyt. Do dnia 8 grudnia 2022 r. spłaciła 175.246,48 zł. W dniu 13 stycznia 2023 r. wezwała pozwanego do zapłaty tej kwoty w terminie 7 dni tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Pozwany odebrał wezwanie 18 stycznia 2023 r., zatem termin zapłaty upłynął 24 stycznia 2023 r.

Powódka podniosła także, że kwestionowane przez nią postanowienia umowy zostały wpisane do Rejestru klauzul niedowolnych. Z ich powodu sądy stwierdzają nieważność całej umowy kredytu. Tego rodzaju klauzule podlegają usunięciu z umowy i nie można ich zastąpić innym mechanizmem. § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy powodują jej nieważność w całości, gdyż regulują jej istotę. Na wypadek uznania, że umowa jest ważna, domaga się ustalenia nieważności lub bezskuteczności samych tych postanowień.

W piśmie z dnia 8 lutego 2023 r. powódka sprecyzowała żądanie ewentualne (k. 46).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do jej stanowiska co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień oraz podniósł zarzuty braku wzbogacenia, braku obowiązku zwrotu wzbogacenia i przedawnienia (k. 63-175).

Na rozprawach 13 września 2023 r. i 16 lutego 2024 r. pozwany złożył oświadczenie o zatrzymaniu i zgłosił zarzut zatrzymania (k. 201 i 211v).

Na rozprawie 16 lutego 2024 r. powódka została poinformowana, że umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, które jej nie wiążą, a konsekwencją ich usunięcia z umowy jest jej nieważność. Została też pouczona, jakie to może nieść dla niej negatywne konsekwencje. Powódka sprzeciwiła się utrzymaniu tych klauzul i zaakceptowała nieważność umowy (k. 211v).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2006 r. powódka K. R. postanowiła wziąć kredyt na pokrycie kosztów budowy domu jednorodzinnego. W celu znalezienia odpowiedniego kredytu skorzystała z usług profesjonalnego pośrednika finansowego. W biurze pośrednika doradca klienta przedstawił jej kilka propozycji kredytów różnych banków. Wśród nich był oferowany przez pozwany Bank (...) SA kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Odnośnie do tego kredytu doradca powiedział jej, że dzięki powiązaniu z frankiem szwajcarskim jest on tańszy. Wyjaśnił też, że zostanie wypłacony w złotych oraz, że raty będą wyrażone we frankach szwajcarskich, ale będą spłacane w złotych po aktualnym kursie. Jednocześnie doradca zapewnił, że frank jest stabilną walutą, co całkowicie uspokoiło powódkę w zakresie ryzyka kursowego.

Powódka zdecydowała się na zaproponowany jej kredyt indeksowany i 19 grudnia 2006 r. złożyła wniosek o jego udzielenie w wysokości 160.000 zł w walucie CHF, na okres 360 miesięcy, na budowę domu.

Ubiegając się o kredyt, 15 grudnia 2006 r. powódka podpisała dokument pod nazwą „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. Zawierał on informację, że wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają niższą miesięczną ratę. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich i wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Podkreślono też, że w przypadku zaciągnięcia kredytu w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na zmiany kursów walutowych, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia z tytułu kredytu przeliczone na PLN na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Dlatego warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN, jako korzystną alternatywę dla kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych, w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Następnie w „Informacji” przedstawiono też ryzyko zmian stóp procentowych. W kontekście obu tych ryzyk zachęcono, aby zapoznać się z danymi historycznymi i sporządzonymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu danej waluty (które w danym momencie mogą być korzystne dla klienta, a w długim okresie mogą okazać się niekorzystne). W dalszej części „Informacji” podano przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu.

Wskazano tam m. in. wysokość raty kapitałowo - odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem tej waluty z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 10,88 %.

Powódka uzyskała pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym 25 stycznia 2007 r. Bank sporządził umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Powódka oraz przedstawiciele Banku podpisali ją 29 stycznia 2007 r. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powódkę negocjowane.

Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powódkę negocjowana i nie była jej znana.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 112-114, Informacja, k. 180, umowa, k. 13-15, decyzja kredytowa, k. 146-150, zeznania powódki, k. 200-201, 211)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Określenia użyte w Umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.”, zwanym dalej „Regulaminem” (§ 1 wstęp). Kredytobiorca oświadcza, że otrzymał Regulamin, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte (§ 1 wstęp i ust. 1).

Kwota kredytu: 161.600,00 PLN (§ 2 ust. 1). Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty, zgodnie z kursem kupna CHF, według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach, Bank wysłał do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (§ 2 ust. 2). Cel kredytu: - budowa domu metodą gospodarczą; kwota 160.000,00 PLN; - koszty wliczone w kredyt; kwota: 1.600,00 PLN (§ 2 ust. 3). Okres kredytowania wynosi 360 miesięcy, w tym okres karencji 6, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 2 ust. 6).

Wypłata kredytu nastąpi zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie z uwzględnieniem poniższych zasad: Sposób wypłaty: transze (§ 3 ust. 1). Wypłata kredytu nastąpi: na rachunek bankowy Kredytobiorcy (§ 3 ust. 2).

Ponadto Kredytobiorca zobowiązuje się w całym okresie kredytowania do posiadania rachunku w Banku (...) S.A. oraz zapewnienia na nim środków w kwocie umożliwiającej realizację postanowień Umowy (§ 5 ust. 2). Kredytobiorca oświadcza, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim (§ 5 ust. 4).

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej (§ 6 ust. 1). Oprocentowanie kredytu wynosi 3,4525 % w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy oraz marży w wysokości 1,35 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 2). Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 6 ust. 5).

Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1). Kredyt spłacany będzie w 360 ratach miesięcznych, w tym 6 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 354 równych ratach miesięcznych (...) (§ 7 ust. 2). Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy w Banku nr (...) (§ 7 ust. 3).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami Kredytobiorca ustanawia: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 274.720,00 PLN na rzecz Banku ustanowioną na prawie użytkowania wieczystego działki gruntu (...), 2)

cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej (...) Nieruchomości (...), na której została ustanowiona hipoteka (...), 3) cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy (...) (§ 9 ust. 1).

Integralną część umowy stanowią: 1) Regulamin, 2) Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy (...) (§ 11 ust. 2).

Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., który obowiązywał w dacie podpisania przez strony umowy kredytu, zawiera następujące zapisy:

Użyte określenia w Regulaminie oznaczają: kredyt w walucie obcej - kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 19).

Kredyt udzielany jest w PLN (§ 3 ust. 1). Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 3 ust. 2).

W przypadku kredytu w walucie obcej: 1) Wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) Kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określana w PLN, 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez Bank (§ 5 ust. 16).

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (§ 8 ust. 3). W przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (§ 8 ust. 4).

(dowód: umowa kredytu, k. 13-15, regulamin, k. 16-24)

Na podstawie złożonych przez powódkę dyspozycji pozwany wypłacił jej kredyt w 3 transzach: 5 lutego 2007 r. 71.600 zł (którą po kursie kupna ze swojej tabeli - 2,3544 zł przeliczył na 30.411,15 CHF), 12 marca 2007 r. 70.000 zł (którą po kursie kupna ze swojej tabeli - 2,3336 zł przeliczył na 29.996,57 CHF) i 2 sierpnia 2007 r. 20.000 zł (którą po kursie kupna ze swojej tabeli - 2,2521 zł przeliczył na 8.880,60 CHF).

W okresie od 5 lutego 2005 r. do 8 grudnia 2022 r. powódka zapłaciła pozwanemu 162.447,51 zł z tytułu spłaty rat kredytu oraz 17.798,97 zł z tytułu: prowizji, opłaty za kontrolę inwestycji, składek na związane z umową kredytu ubezpieczenie nieruchomości i ubezpieczenie na życie oraz refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego. Łącznie zapłaciła pozwanemu 175.246,48 zł.

Powódka w wybudowanym z kredytu domu zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 27-27, zeznania powódki, k. 200-201, 211)

Pismem z 13 stycznia 2023 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 175.246,48 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nią w ramach umowy kredytu, w terminie 7 dni. Powołała się na to, że umowa jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne. Pismo zostało doręczone pozwanemu 18 stycznia 2023 r.

(dowód: pismo powódki, k. 28, potwierdzenie nadania, k. 29 i doręczenia, k. 30)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się danej strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. Ś., gdyż został powołany na potwierdzenie faktów, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Świadek nie miała żadnego udziału w rozmowach poprzedzających podpisanie przedmiotowej umowy kredytu i nie wiedziała, jakie informacje i wyjaśnienia przekazano wówczas powodom. Jej zeznania na temat tego, jakie procedury w tym zakresie obowiązywały, nie miałyby żadnego znaczenia, gdyż nie zostały powołane żadne dowody na dla wykazania, że w przypadku powodów procedury te były dochowane.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powódki i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powódkę zeznań minęło ponad szesnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nią wszystkich istotnych okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo ważnej dla niej kwestii życiowej, mogły się jej mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiała wrażenie spontanicznych i szczerych. Powódka szczerze przyznawała, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jej zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały do ustalenia faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powódka domagała się ustalenia nieważności umowy kredytu nr KH/ (...) zawartej przez nią z pozwanym 25 stycznia 2007 r. oraz zasądzenia świadczeń, które spełniła w jej wykonaniu, jako nienależnych. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia, z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu, a z drugiej, stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe

podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powódkę wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2037 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie jest w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte. Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodce, że w celu odzyskania świadczeń nieobjętych pozwem, nie będzie zmuszona do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni jej takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający daje także powodce pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich

interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na jednostronne i swobodne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tyle wysokość kwoty kredytu w złotych, co jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych w istocie wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 2 ust. 2 umowy stron przewidziano, że kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna z tabeli kursowej pozwanego. Z kolei w § 7 ust. 1 umowy (oraz w § 8 ust. 3 Regulaminu) wskazano, że raty kredytu spłacane będą w złotych po przeliczeniu kwoty każdej raty wyrażonej we frankach szwajcarskich na złote wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty. Umowa ani Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA (powoływany dalej jako Regulamin) nie definiowały bliżej tabeli kursowej, ani sposobu określania w niej kursów walut, jak też w żaden inny sposób nie ograniczały swobody Banku w ustaleniu kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których ma następować przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z

właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest spreczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez stronę powodową podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny tej umowy także pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powódka zawarła ją jako konsument. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zawarła umowę kredytu bez związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Dom, który wybudowała z kredytu, wykorzystywała wyłącznie do zaspokajania swoich potrzeb mieszkaniowych.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3 Regulaminu w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę i rat kredytu na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2 umowy i § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3 Regulaminu w części dotyczącej stosowania do przeliczeń kursów z tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Z ustaleń wynika, że w odniesieniu do wzoru umowy takich negocjacji nie było.



Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach powiązanych z walutą obcą (denominowanych lub indeksowanych do takiej waluty) (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. R. SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...). i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając powyższe wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty,

musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

W świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na potwierdzenie tego pozwany powołał zapisy umowy i fakt podpisania przez powódkę „Informacji dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” (dalej powoływanej jako „Informacja”). Jednak nie potwierdzają one tezy o jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie klauzula ta została poszatkowana a jej elementy zostały poprzeklatane postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy i regulaminu. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Są to zdania złożone, operujące niezrozumiałym dla przeciętnego konsumenta żargonem bankowym („kredyt jest indeksowany do CHF”). Przy jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe nawet dla prawnika a tym bardziej dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powódce jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów. Taki sam zarzut niskiej komunikatywności można też postawić „Informacji”.

Po drugie, pozwany nie przedstawił dowodów na to, że „Informacja” została powódce fizycznie przekazana, aby mogła ją w domu przeanalizować przed podpisaniem umowy, a nie tylko udostępniona do przeczytania w placówce Banku. Pozwany nie wykazał też, że treść „Informacji” została powódce objaśniona w taki sposób, aby była ona w stanie zrozumieć praktyczny sens zawartego w niej przekazu, jak też, że przedstawił jej prognozy analityków, dotyczące wahań kursu franka szwajcarskiego, do zapoznania się z którymi zachęcał.

Po trzecie, treść „Informacji” jest zbyt niekonkretna i ogólnikowa, aby mogła stanowić spełnienie przez pozwanego ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Wprawdzie wynika z niej, że z kredytem związane jest ryzyko kursowe, ale już nie jego rozmiar i praktyczne konsekwencje jego zmaterializowania się. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał zobrazowanie konsekwencji, jakie dla konsumenta będzie nieść prawdopodobny wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości przez założony w umowie okres kredytowania. Ograniczenie się w „Informacji” do pokazania wysokości raty przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem tej waluty z okresu ostatnich 12 miesięcy, które były okresem stabilności tego kursu, nie dawało powódce żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka wzrostu kursu w okresie 30 lat trwania umowy. Taka informacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale wręcz je zaciemniała i umniejszała.

Po czwarte, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powódki o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej niż szwajcarska gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region.

Dlatego, wyjaśniając ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego i uświadomić kredytobiorcy, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powódce, w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu franka może wpłynąć na jej obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając ten aspekt ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po piąte, pośrednik nie tylko nie wypełnił w stosunku do powódki obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadził ją w błąd, pomniejszając to ryzyko przez zapewnienia o stabilności kursu franka.

Po szóste, żaden zapis umowy nie uprzedzał powódki, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty w złotych i wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy, dotyczące wysokości sumy hipoteki, sugerowały powódce, że górną granicą jej ryzyka majątkowego jest 274.720 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami

i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powódka została obciążona całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie umowy.

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powódki. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było wysokie.

Skutkiem nałożenia na powódkę całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które wypłacił powódce. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powódka stanie się niewypłacalna. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie umownej hipoteki na jej nieruchomości. Tymczasem jej sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała jej żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość jej zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego jej majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po jej stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie jej realnych dochodów a umowa nie przewidywała w tym zakresie żadnej ochrony dla niej.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym),

natomiast powódka praktycznie nie miała takiej możliwości z uwagi na brak na rynku odpowiednich instrumentów. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów czy z innych segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powódki cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż ona możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niej, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes, kosztem wystawienia powódki na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych trzeba wskazać, że nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji i wysokość rat w złotych od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych rozpatrywanych łącznie, jako przewidziany w umowie mechanizm określania wysokości świadczeń należnych pozwanemu.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powódka świadomie i swobodnie odmówiła wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew oraz, co potwierdziła w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Jej usunięcie doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego

dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF (§ 6 ust. 3 umowy), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie miałaby już charakteru umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powódka, uprzedzona o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy kredytu, sprzeciwiła się jej utrzymaniu. Jej oświadczenie zostało złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W tej sytuacji należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W wykonaniu nieważnej umowy kredytu powódka zapłaciła pozwanemu 175.246,48 zł. W tym zakresie powództwo było więc zasadne. Zaznaczyć trzeba, że nieważność umowy oznaczała także nieważność oświadczeń powódki o wyrażeniu zgody na pokrycie kosztów związanych z nią ubezpieczeń. Koszty te na mocy umowy pobrał pozwany, stanowiły więc one nienależne świadczenie spełnione na jego rzecz. To, czy i w jaki sposób pozwany nim zadysponował, było już bez znaczenia.

Przeciwko roszczeniu powódki pozwany zgłosił zarzuty braku wzbogacenia, braku obowiązku zwrotu wzbogacenia, przedawnienia i zatrzymania.

Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym o zwrot nienależnego świadczenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.). Roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń w postaci rat uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, tylko spełniane w częściach. Nie ma więc do niego zastosowania trzyletni okres przedawnienia.

Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero bowiem wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. wyżej powoływaną uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Pozwany nie wykazał, aby powódka dowiedziała się o niedozwolonym charakterze klauzul przed rokiem 2023 r., w którym skierowała do niego wezwanie do zapłaty. Tym samym nie wykazał przedawnienia roszczenia.

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Na skutek otrzymania od powódki świadczeń nienależnych pozwany jest o nie wzbogacony.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma potrzeby poszukiwania podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby dłużnik mógł się wstrzymywać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Zarzut zatrzymania był nieskuteczny także z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powódka spłaciła już wyższą kwotę niż otrzymała jako kredyt. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego trzeba uznać założenie, towarzyszące prawu zatrzymania, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

W końcu podkreślenia wymaga, że uznanie zarzutu zatrzymania za skuteczny uniemożliwiłoby osiągnięcie celów dyrektywy 93/13, a więc byłoby sprzeczne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów.

Powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powódka pismem z 13 stycznia 2023 r. wezwała pozwanego do zapłaty 175.246,48 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nią w ramach umowy kredytu, w terminie 7 dni. Termin ten odpowiada wymogom z art. 455 k.c., dlatego po jego upływie, czyli od 26 stycznia 2023 r. pozwany był w opóźnieniu, za czas którego powódce należą się żądane odsetki.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W punkcie 3 wyroku Sąd oddalił niezasadną część żądania odsetkowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nią kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez